

**POSTANOWIENIE Z DNIA 1 LIPCA 2010 R.**  
**SNO 28/10**

**Nie można skutecznie żądać wznowienia odnośnie postępowania, które zakończyło się prawomocnie odmową przyjęcia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, gdyż w wyniku takiej odmowy nie dochodzi w ogóle do postępowania w przedmiocie owego zezwolenia, a tylko to postępowanie może podlegać ewentualnemu wznowieniu.**

*Przewodniczący: sędzia SN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Jan Górowski, Józef Iwulski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie sędziego Sądu Rejonowego, wobec którego odmówiono prawomocnie przyjęcia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 1 lipca 2010 r. zażalenia wnioskodawczynie Janiny A. na zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 marca 2010 r., sygn. akt ASDz (...), o odmowie przyjęcia kasacji

utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie.

**Uzasadnienie**

Janina A. wystąpiła w lipcu 2009 r. do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z wnioskami o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego, w związku z zarejestrowaniem przez ten Sąd Rejonowy dwóch jej „pозwów prywatnych” przeciwko temu sędziemu jako Wiceprezesowi Sądu o dopuszczenie się w jej sprawach sądowych czynów, o jakich mowa w art. 270 i 271 k.k. oraz w art. 212 i 216 k.k. Zarządzeniem z dnia 19 sierpnia 2009 r., sygn. akt ASDo (...), upoważniony sędzia Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, stosownie do art. 80 § 2b u.s.p., odmówił przyjęcia tego wniosku jako oczywiście bezzasadnego wskazując, że z tego powodu nie wzywano już wnioskodawczynie do uzupełnienia braków formalnych jej pisma w zakresie przymusu adwokacko-radcowskiego, którego nie dopełniła. Po rozpoznaniu zażalenia wnioskodawczynie na tę decyzję, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, postanowieniem z dnia 28 września 2009 r., sygn. akt ASDz (...), utrzymał w mocy powyższe zarządzenie. W lutym 2010 r. Janina A. wystąpiła z osobistą kasacją w tej sprawie, żądając też przyznania jej adwokata z urzędu i przekazania sprawy innemu sądowi. Zarządzeniem z dnia 16 marca 2010 r. Prezes Sądu Apelacyjnego – Sąd

Dyscyplinarnego odmówił przyjęcia tej skargi jako niedopuszczalnej z mocy ustawy. Na zarządzenie to skarżąca wniosła zażalenie, domagając się jego uchylecia i wznowienia postępowania odnośnie zezwolenia na ściganie podnosząc, że wydający to zarządzenie jest przez nią pozwany w sprawie cywilnej, że wszystkie decyzje podejmowali sędziowie w tym samym Wydziale Karnym, którzy się wzajemnie znają, nie było tu zatem rzetelnego procesu oraz że naruszono art. 32 i 45 Konstytucji RP.

**Rozpoznając to zażalenie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Wprawdzie, po wejściu w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r. (sygn. akt K 39/07, Dz. U. Nr 320, poz. 1698), tzn. od dnia 12 grudnia 2007 r., stwierdzającego niezgodność z ustawą zasadniczą licznych zmian wprowadzonych do przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przez nowelę z dnia 27 lipca 2007 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 969), nie ma na gruncie tej ustawy normy, która w postępowaniu o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności odsyłałaby wprost do stosowania, w kwestiach nieuregulowanych w jej art. 80, przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym, a poprzez to także do norm Kodeksu postępowania karnego, ale jak zasadnie wskazano w uchwale 7 sędziów SN z dnia 27 maja 2009 r., sygn. akt I KZP 5/09 (OSNKW 2009, z. 7, poz. 51), mimo to w postępowaniu o wskazane wyżej zezwolenie mają jednak nadal odpowiednie zastosowanie przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym sędziów, a „w zakresie (...) koniecznym dla zachowania funkcjonalności i standardów rzetelnego procesu”, także przepisy Kodeksu postępowania karnego. Odpowiednie stosowanie norm rozdziału 3 działu II u.s.p. także w tych sprawach oznacza jednak, że obowiązuje tu również zawarty wśród nich art. 122 u.s.p., zgodnie z którym: „Od wyroku sądu dyscyplinarnego drugiej instancji kasacja nie przysługuje”. A *maiori ad minus* tym bardziej nie przysługuje ona od prawomocnych postanowień sądu drugiej instancji, zapadłych w tych sprawach, a więc także w kwestii wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Należy tu wskazać skarżącej, że również na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego stronom nie przysługuje kasacja od prawomocnych postanowień sądu odwoławczego, lecz jedynie od wyroków i to tylko niektórych. Samo istnienie lub nieistnienie kasacji w określonych procedurach typu represyjnego nie jest przy tym warunkiem rzetelnego procesu, gdyż Konstytucja RP zakłada, że postępowanie sądowe jest co do zasady dwuinstancyjne (art. 176 ust. 1), a nie trójinstancyjne. Zasadnie zatem Prezes Sądu odmówił przyjęcia kasacji własnej wnioskodawczyni, gdyż prawo nie przewiduje w ogóle możliwości występowania z takim środkiem na gruncie postępowań przewidzianych w przepisach o ustroju sądów.

W tej sytuacji wszelkie zarzuty podnoszone w zażaleniu jako powody mające uzasadniać wniosek tej skargi o uchylenie zaskarżonego zarządzenia nie podlegają rozpoznaniu. Na marginesie powyższego, skarżącej należy jednak wyjaśnić, że wbrew jej twierdzeniom w sprawie tej nie doszło do naruszenia art. 32 i 45 Konstytucji RP, jako że konstytucyjna równość obywateli wobec prawa i zakaz dyskryminacji (art. 32) są realizowane przez przepisy o u.s.p., a skarżącą – podobnie jak sędziego, którego dotyczył jej wniosek – tak samo zawiadamiano o posiedzeniach (k. 43, 44), a to że mimo powiadomienia nie uczestniczyli oni, w tym i wnioskodawczynie, w owych posiedzeniach, nie godzi w równość obywateli wobec prawa. Nie naruszono też wymogu bezstronnego i jawnego rozpoznania sprawy (art. 45 Konstytucji RP), gdyż jawność posiedzenia sądu wobec stron była zapewniona, a to, że nie uwzględniono wniosku skarżącej o wyłączenie sędziów nie narusza samo w sobie zasady bezstronności. Zasada ta nie polega bowiem na tym, że to strona wybiera sobie sędziów, którzy mają rozpoznać jej sprawę, lecz jedynie że, jeżeli wykaże konkretne okoliczności wskazujące realnie na zaistnienie wątpliwości co do bezstronności określonego sędziego, może ona żądać jego wyłączenia, ale w kwestii tej orzeka jednak sąd (w innym składzie) analizując, czy rzeczywiście okoliczności takie zachodzą. I tak właśnie w tej sprawie postąpiono. Wywody skarżącej, że wszyscy sędziowie jako orzekający w Wydziale Karnym Sądu Apelacyjnego w A. wzajemnie się znają i znają sędziów sądów niższych, a więc tym samym nie miała ona rzetelnego procesu sugeruje, że nie orientuje się ona w działalności orzeczniczej sędziów. Bowiem to, że łączy ich znajomość zawodowa nie oznacza, że w procesie orzekania kierują się oni faktem owej znajomości, jako że orzeczenie musi być oparte na materiałach sprawy i uzasadnione następnie w oparciu o ten materiał, a nie na podstawie pozaprocesowych wrażeń i odczuć sędziego.

Nie jest natomiast prawdą, podawana w zażaleniu – jak należy rozumieć jako ewentualny powód wznowienia postępowania – okoliczność, że sędzia, który wydał zaskarżone zarządzenie jest pozwany przez skarżącą w postępowaniu cywilnym w przywołanej przez nią sprawie o sygn. akt I C 1324/08 Sądu Okręgowego w A., gdyż jak wynika z informacji tego Sądu jest to sprawa przeciwko Skarbowi Państwa – Sądowi Apelacyjnemu w A., który to Sąd wskazany sędzia, jako jego prezes prawnie reprezentuje, nie będąc jako osoba fizyczna pozwanym w tej sprawie. Niezależnie od powyższego należy podnieść, że choć – jak wcześniej wykazano – w postępowaniu w przedmiocie udzielenia zezwolenia na ściganie sędziego mają odpowiednie zastosowanie przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, a tym samym i o zakładanej przez nie możliwości wznowienia procesu (art. 125 – 126 u.s.p.), to jednak nie można tego odnieść do niniejszej sprawy. Nie można bowiem skutecznie żądać wznowienia odnośnie postępowania, które zakończyło się prawomocnie odmową przyjęcia wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, gdyż w

wyniku takiej odmowy nie dochodzi w ogóle do postępowania w przedmiocie owego zezwolenia, a to tylko to postępowanie podlegać może ewentualnemu wznowieniu.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak na wstępie.